



Sygn. akt III KRS 48/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania A. C.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z dnia [...] 2014 r. w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 października 2014 r.,

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą Nr [...] z dnia [...] 2014 r., po rozpoznaniu wniosku A. C. - sędzi Sądu Rejonowego w przedmiocie przeniesienia jej w stan spoczynku, na podstawie art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. Nr 126, poz. 714 ze zm., zwanej dalej ustawą o KRS) w związku z art. 73 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm., zwanej dalej pusp), postanowiła nie uwzględnić wniosku.

W uzasadnieniu uchwały podano, że Kolegium Sądu Okręgowego postanowiło, że nie wystąpi do Krajowej Rady Sądownictwa z wnioskiem o przeniesienie wnioskodawczynie w stan spoczynku, ponieważ zgodnie z orzeczeniem lekarza rzeczownika ZUS Oddziału w [...] nie jest trwale niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału, Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa ustalił, że pomimo przebywania wnioskodawczynie nieprzerwanie od 14 stycznia 2013 r. na zwolnieniu lekarskim, nie została uznana za trwale niezdolną do pełnienia urzędu sędziego. Z załączonej do wniosku dokumentacji medycznej wynika, że złamana ręka wnioskodawczynie jest aktualnie wygojona, jej stan zdrowia jest stabilny, zaś rehabilitacja może być prowadzona w ramach zwykłego pełnienia obowiązków przez sędziego. Ponadto z pisma Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 18 lutego 2014 r. wynika, że w dniu 16 września 2013 r. - przebywając na zwolnieniu lekarskim z powodu urazu ręki - wnioskodawczynie prowadziła samochód poza miejscem swojego zamieszkania z przekroczeniem prędkości o 33 km/h, popełniając tym samym wykroczenie drogowe. Oznacza to, że stan zdrowia wnioskodawczynie nie uniemożliwia jej czynnego udziału w życiu społecznym i zawodowym. Wobec powyższych okoliczności, zespół wystąpił do KRS o nieuwzględnienie wniosku o przeniesienie w stan spoczynku, która uznała, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 70 § 1 oraz art. 71 § 1 u.s.p.

W odwołaniu sędzia A. C. zaskarżyła tę uchwałę w całości, wnosząc o jej uchylenie i przekazanie sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpatrzenia. Zarzuciła uchwale rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez: 1/ błędną wykładnię art. 71 § 1 pusp, 2/ wadliwe przyjęcie braku podstaw do zastosowania art. 180 ust. 3 Konstytucji RP, a także rażące naruszenie przepisów postępowania: 1/ art. 29 ust. 2 ustawy o KRS oraz § 11 uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 1890/2011 z dnia 22 lipca 2011 r. w sprawie regulaminu szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa (M.P. z 2011 r. nr 72, poz. 712) przez wadliwe zawiadomienie o terminie posiedzenia, 2/ art. 73 § 1 u.s.p. przez wadliwe pouczenie o terminie złożenia odwołania.

W ocenie wnoszącej odwołanie, Krajowa Rada Sądownictwa nie zauważyła różnic wynikających z treści art. 70 § 1 u.s.p. oraz art. 71 § 1 u.s.p. i stosuje je

kumulatywnie. Tymczasem każdy z tych przepisów, choć prowadzi do tożsamego skutku - przeniesienia sędziego w stan spoczynku, wymaga zaistnienia innych zdarzeń faktycznych i spełnienia innych warunków. Różne są zatem okoliczności i podstawy stosowania każdego z tych przepisów, a wymienione w nich przesłanki „spełniają się samodzielnie i niezależnie od siebie”. Wyłączną i samoistną podstawę zastosowania art. 70 § 1 u.s.p. stanowi uznanie przez lekarza orzecznika ZUS sędziego za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków służbowych. Równocześnie jednak orzeczenie stwierdzające brak trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego nie dyskwalifikuje w żadnym zakresie istnienia okoliczności wymaganych przez art. 71 § 1 pusp, który jako przesłankę przeniesienia sędziego w stan spoczynku wskazuje roczny okres niepełnienia służby z powodu choroby. Przepis ten pozostawia przeniesienie sędziego w stan spoczynku uznaniu Krajowej Radzie Sądownictwa, ale nie może jednak być ono oparte na dowolnych i samowolnych przesłankach. Konieczne jest bowiem dokonanie oceny zgłoszonego w tym przedmiocie wniosku na dwóch płaszczyznach: spełnienia przesłanki niewykonywania służby w okresie wskazanym w art. 71 § 1 pusp oraz ocena celowości oraz zasadności przeniesienia z uwagi na interes służby (państwa), ale także sędziego, którego sprawa dotyczy, z zastosowaniem kryteriów zgodnych z prawem. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonej uchwały nie wynika, aby KRS rozpatrzyła wskazane okoliczności. Dołączone do wniosku różnorodne zaświadczenia lekarskie, w tym lekarza orzecznika ZUS z dnia 26 lutego 2014 r., wskazują na długotrwałość i zasadność udzielanych zwolnień lekarskich oraz konieczność dalszego ich leczenia. Dlatego bezpodstawne, nieuprawnione i całkowicie dowolne jest ustalenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały, że: „ręka jest obecnie wygojona, stan zdrowia stabilny, zaś rehabilitacja może być prowadzona w ramach zwykłego pełnienia obowiązków przez sędziego”. Krajowa Rada Sądownictwa nie jest bowiem uprawniona do dokonywania oceny stanu zdrowia odwołującej się ani do wyprowadzania wniosków, które „nie zmierzają do ustaleń wymaganych przez przepis stanowiący podstawę zgłoszonego żądania i nie są objęte jego dyspozycją, jak chociażby branie pod uwagę faktu, że w dniu 26 września 2013 r. przebywając na zwolnieniu lekarskim z powodu urazu ręki wnioskodawczyni prowadziła

samochód z przekroczeniem prędkości, popełniając tym samym wykroczenie drogowe”. W konsekwencji nie uwzględnienia wniosku o przeniesienie w stan spoczynku „powstaje sytuacja nie tylko sprzeczna z obowiązującymi przepisami, w tym Konstytucją, ale także będąca wyrazem poważnego zagrożenia dla praworządności państwowej i naruszenia fundamentalnych zasad porządku prawnego. Zaskarżona uchwała skutkuje tym, że wnioskodawczyni została pozbawiona jakichkolwiek źródeł utrzymania, ponieważ została pozbawiona zarówno wynagrodzenia gdyż minął rok jej nieobecności w pracy z powodu choroby (art. 94 § 1 u.s.p.), jak i uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku”.

Ponadto odwołująca się zarzuciła, że informacja o terminie rozpoznania jej sprawy ogłoszona została w Biuletynie KRS w dniu [...] 2014 r., a zatem „w dniu poprzedzającym posiedzenie”. Wprawdzie art. 29 ust. 2 ustawy o KRS ani § 11 regulaminu szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa nie precyzują, z jakim wyprzedzeniem czasowym informacja o terminie posiedzenia powinna być ogłoszona w Biuletynie Rady, ale „dobowe wyprzedzenie nosi wszelkie cechy wadliwego informowania o terminie posiedzenia”. Także udzielone w zaskarżonej uchwale pouczenie o dwutygodniowym terminie do wniesienia odwołania od uchwały pozostaje w sprzeczności z art. 73 § 3 u.s.p., który w sposób niebudzący wątpliwości stanowi, że odwołanie wnosi się w terminie miesiąca od doręczenia skarżącemu decyzji. Jedynie w celu uniknięcia narażenia się na ewentualny zarzut złożenia odwołania po terminie, koniecznym stało się przedstawienie odwołania w terminie wskazanym w pouczeniu, co w istotny sposób wpływa na możliwość przygotowania odwołania, a w konsekwencji także na wynik sprawy.

W odpowiedzi na odwołanie Krajowa Rada Sądownictwa wskazała, że zawierało ono - w przeważającym zakresie - niedopuszczalną polemikę z dokonaną przez Radę oceną materiałów sprawy i zajęтым w sprawie stanowiskiem. Natomiast zarzuty proceduralne odwołania nie miały wpływu na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się bezzasadne. Sąd Najwyższy nie podzielił jedynie stanowiska KRS, że przeniesienie w stan spoczynku sędziego, który powodu choroby lub płatnego urlopu dla poratowania zdrowia nie pełnił służby przez okres roku może nastąpić wyłącznie na wniosek kolegium właściwego sądu. Wprawdzie istotnie z art. 71 § 1 pusp wynika *prima facie*, że możliwość przeniesienia w stan spoczynku ze względu na trwającą dłużej niż rok długotrwałą chorobę i urlop dla poratowania zdrowia wymaga złożenia przez kolegium właściwego sądu stosownego wniosku. Mając wszakże na uwadze to, że od każdej decyzji KRS wydanej także w sprawie, o której mowa w art. 71 § 1 pusp, przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego (art. 73 § 2 pusp), skład orzekający uznał, że sędzia niezdolny do służby z powodu długotrwałej choroby i urlopu dla poratowania zdrowia, któremu przysługuje maksymalnie roczne gwarancyjne wynagrodzenie chorobowe (art. 94 § 1 pusp) i nieprzekraczający sześciu miesięcy płatny urlop dla poratowania zdrowia (art. 93 § 1 tej ustawy) oraz uprawnienie do rozpoznania możliwości i zasadności przeniesienia go w stan spoczynku w trybie art. 71 § 1 pusp, nie może być pozbawiony możliwości kontestowania niezłożenia stosownego wniosku przez właściwe kolegium przed KRS ani odwoławczej drogi sądowej od żadnej decyzji podjętej w tym przedmiocie. Oznacza to, że także w razie braku lub negatywnego wniosku kolegium właściwego sądu, które w przedmiotowej sprawie nie przekazało żadnego wniosku KRS, Rada ma obowiązek wydania stosownej decyzji w przedmiocie przeniesienia w stan spoczynku także na wniosek sędziego, który ma prawo do zaskarżenia decyzji w każdej sprawie dotyczącej przeniesienia lub nieprzeniesienia go w stan spoczynku, a w odwołaniu od każdej decyzji wydanej na podstawie art. 71 § 1 pusp może podważać negatywne stanowisko i brak stosownego wniosku (także negatywnego) kolegium właściwego sądu. Tak też stało się w przedmiotowej sprawie, w której KRS nie odrzuciła, nie pozostawiła bez biegu ani bez rozpoznania wniosku odwołującej się w przedmiocie przeniesienia jej w stan spoczynku w trybie art. 71 § 1 pusp, pomimo braku wniosku kolegium właściwego sądu, ale wydała zaskarżalną decyzję, w której podzieliła negatywną uchwałę Kolegium Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2014 r. o odmowie wystąpienia z wnioskiem o przeniesienie w stan spoczynku odwołującej się sędzi. Dlatego też Sąd Najwyższy przyjął i rozpoznał merytorycznie odwołanie,

uznając, że brak lub negatywny wniosek kolegium właściwego sądu w przedmiocie przeniesienia w stan spoczynku sędziego, który powodu choroby lub płatnego urlopu dla poratowania zdrowia nie pełnił służby przez okres roku (art. 71 § 1 pusp), nie stanowi przeszkody do wydania decyzji przez Krajową Radę Sądownictwa w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku na podstawie tego przepisu, od której sędziemu, kolegium właściwego sądu albo Ministrowi Sprawiedliwości przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w związku z art. 73 § 1 i 2 pusp). Wymieniona norma konstytucyjna wyklucza pozbawienie drogi sądowej odwołujących się sędziów od decyzji podejmowanych przez KRS w istotnych kwestiach dotyczących sędziowskiego statusu służbowego.

W pozostałym zakresie odwołanie jest bezzasadne. Chybiony okazał się zarzut pozbawienia lub ograniczenia prawa odwołującej się do obrony w postępowaniu przed KRS ze względu na niezawiadomienie jej o terminie „z większym wyprzedzeniem” niż dzień „poprzedzający posiedzenie”, (w rzeczywistości informacja taka była zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej KRS w dniu [...] 2014 r., tj. na 3 dni przed terminem podjęcia zaskarżonej uchwały z dnia [...] 2014 r.), tak aby mogła przygotować stosowne dowody, dodatkową dokumentację oraz pełną i spójną argumentację. Tymczasem postępowanie przed KRS nie jest restrykcyjnie sformalizowane. Odwołującej się przysługuje status uczestnika postępowania, którego informuje się o terminie posiedzenia, na którym będzie rozpatrywana jego sprawa (art. 29 ustawy o KRS). Rada podejmuje uchwały po wszechstronnym rozważeniu sprawy, na podstawie udostępnionej dokumentacji oraz wyjaśnień uczestników postępowania lub innych osób, jeżeli zostały złożone (art. 33 ust. 1 tej ustawy), a tylko w uzasadnionych przypadkach Rada może żądać osobistego stawiennictwa uczestnika postępowania lub złożenia przez niego pisemnych wyjaśnień, a także uzupełnienia materiałów sprawy (art. 33 ust. 2). Co do zasady posiedzenia odbywają się niepublicznie, chyba że Rada postanowi inaczej (§ 10 regulaminu KRS). Ponadto odwołująca się nie przedłożyła dodatkowej dokumentacji, poza orzeczeniem o stopniu umiarkowanej niepełnosprawności z dnia 31 maja 2014 r., które nie mogło być znane KRS w dacie podjęcia zaskarżonej uchwały z dnia 20 marca 2014 r., a

odwołanie nie wskazuje innych konkretnych dowodów, dokumentacji lub argumentacji, których nie oceniła KRS. W ocenie Sądu Najwyższego, również pozostałe zarzuty proceduralne odwołania, w tym wadliwe pouczenie o terminie do wniesienia odwołania, nie miały wpływu na wynik sprawy, ponieważ zarzuty odwołania zostało poddane merytorycznej ocenie na podstawie znajdujących się w aktach i dodatkowo przedłożonych w postępowaniu odwoławczym danych, informacji oraz dokumentacji lekarskiej wystarczających do dokonania prawnej i prawniczej weryfikacji zaskarżonej uchwały.

Wstępnie i dla porządku Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w dniu 24 lutego 2014 r. odwołująca się sędzia złożyła na podstawie art. 73 § 1 pusp w KRS wniosek o przeniesienie jej w stan spoczynku, „o którym mowa w art. 71 § 1” tej ustawy, „za pośrednictwem Prezesa Sądu Rejonowego. Na tej podstawie prawnej była wydana zaskarżona uchwała. Dlatego kontrowersyjny był inny (dalszy) zarzut odwołania w zakresie niewłaściwego zastosowania także art. 70 § 1 pusp już dlatego, że odwołująca się nie podważała orzeczenia lekarza orzecznika ZUS o braku podstaw do uznania jej za trwale niezdolną do pełnienia obowiązków sędziego w czynnej służbie sędziowskiej. W postępowaniu przed KRS odwołująca się przedkładała dalsze zaświadczenia o jedynie czasowej (okresowej) niezdolności do służby, które nie podważały orzeczonego braku stanu trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego. W szczególności, tym zakresie nie było wniosku dowodowego odwołującej się o dopuszczenie i przeprowadzenie przez KRS uzupełniającego dowodu z opinii biegłych dowodu ani postawienia też dowodowych, które mogłyby mieć potencjalnie istotne znaczenie w rozpoznanej sprawie. W konsekwencji chybione, bezpodstawne, nieuzasadnione oraz oczywiście nieracjonalne okazały się odwoławcze zarzuty niewłaściwego zastosowania art. 70 § 1 pusp. Odnosząc się tego zakresu odwołania Sąd Najwyższy uznał, że pełnienie czynnej służby sędziowskiej wymaga przede wszystkim profesjonalnej wiedzy i prawniczych umiejętności intelektualnych, które nie zostają trwale zniesione w razie okresowej, choćby długotrwałej niezdolności do wykonywania obowiązków sędziego z powodu poddającej się leczeniu i rehabilitacji choroby ortopedycznej, prowadzącej do okresowego ograniczenia manualnych sprawności sędziego w posługiwaniu się piśmem ręcznym,

maszynowym, komputerowym lub na innych urządzeniach elektronicznych. Konkretnie nazywając rzecz ujmując, wykonywanie sędziowskich obowiązków służbowych zależy od sprawności intelektualnych („od głowy”), a nie od możliwości manualnych („od ręki”) sędziego, a zatem nawet długotrwałe orzeczona ortopedyczna okresowa niezdolność do pełnienia służby sędziowskiej nie stanowi trwałej przeszkody w pełnieniu służby sędziowskiej, a w konsekwencji nie uzasadnia przeniesienia sędziego w stan spoczynku na podstawie art. 70 § 1 pusp.

Bezpodstawny i nieuzasadniony okazał się także zarzut nieprzeniesienia w stan spoczynku odwołującej się sędzi ze względu na przedłużające się pourazowe leczenie jej prawej ręki, która wymaga dalszej długotrwałego leczenia i rehabilitacji, trwające ponad okres jednego roku, za który przysługuje maksymalne ustawowo gwarantowane wynagrodzenie (art. 94 § 1 pusp). W sprawie z odwołania od negatywnej decyzji KRS w przedmiocie przeniesienia w stan spoczynku spod kognicji Sądu Najwyższego usuwa się weryfikowanie zarzutu, czy wymieniony przepis - gwarantujący maksymalne wynagrodzenie („nie dłużej jednak niż przez okres roku”) sędziemu za okres niewykonywania obowiązków służbowych z powodu choroby, który jest nadal niezdolny do pełnienia czynnej służby sędziowskiej, jest zgodny z Konstytucją już dlatego, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do „rozważania skargi konstytucyjnej, która będzie zmierzała do stwierdzenia czy unormowanie art. 94 § 1 u.s.p. jest przepisem zgodnym z ustawą zasadniczą, jaka jest Konstytucja”. W tym zakresie Sąd Najwyższy jedynie zatem sygnalizuje, że co do zasady sędziom przysługuje wynagrodzenie wyłącznie za wykonywanie służby, a za czas jej niewykonywania tylko wówczas, gdy tak stanowią przepisy pragmatyki służbowej. Do takich szczególnych regulacji zalicza się art. 94 § 1 pusp, który wprowadził (ustanowił) maksymalny roczny limit prawa do wynagrodzenia sędziego za czas niewykonywania służby z powodu choroby. Wyklucz to przysługiwanie „dalszego” wynagrodzenia z tytułu chorobowej nieobecności w pracy trwającej nieprzerwanie dłużej niż rok sędziemu, który ponadto przed upływem rocznego okresu niezdolności do pracy z powodu choroby może skorzystać z prawa do płatnego urlopu dla poratowania zdrowia na dalszy okres nieprzekraczający sześciu miesięcy (art. 93 § 2 pusp). Wymienione regulacje wynagrodzeniowe są porównywalne do pracowniczej i ubezpieczeniowej ochrony

niezdolności do pracy w powszechnych stosunkach pracy i innych służbowych stosunkach zatrudnienia, w których gwarancyjne wynagrodzenie chorobowe, zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne mogą przysługiwać łącznie i maksymalnie przez okres najwyżej 18 miesięcy. Równocześnie korzystniejsze są gwarancje nienaruszalności służbowej podstawy zatrudnienia sędziów, którzy są konstytucyjne nieusuwalni z urzędu (art. 180 ust. 1 Konstytucji RP), co oznacza, że wykluczone jest rozwiązanie stosunku służbowego nawet w razie przedłużającej się okresowej niezdolności do pełnienia obowiązków sędziowskich, w porównaniu do innych stosunków pracy, które pracodawcy mogą rozwiązać bez wypowiedzenia po upływie ustawowo wskazanych okresów czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby (por. art. 53 § 1 k.p.).

Nie jest zadaniem Sądu Najwyższego informowanie odwołującej się o potencjalnie możliwych działaniach zmierzających do ochrony wynagrodzenia sędziowskiego, ponieważ sędzia, któremu powinny być znane potencjalnie negatywne długotrwałe rokowania wyleczenia trapiącej go choroby, wykraczające ponad maksymalnie roczny okres ustawowo gwarantowanego wynagrodzenia „chorobowego”, powinien rozważyć - przed upływem rocznego okresu niepełnienia obowiązków sędziowskich z powodu choroby - uzasadnioną potrzebę złożenia wniosku o udzielenie płatnego urlopu dla poratowania zdrowia na dalszy okres nieprzekraczający sześciu miesięcy (art. 93 § 2 pusp). Nie jest też wykluczona opcja powrotu do czynnego pełnienia służby sędziowskiej na okres przekraczający co najmniej 30 dni, co powoduje, że roczny okres uprawniający do wynagrodzenia za choroby czas niezdolności do służby zaczyna bieg od początku („na nowo”, a *contrario* do art. 73 § 1 zdania drugiego pusp).

Ustawowe ograniczenie maksymalnego limitu okresu, za który w razie niezdolności sędziego do pełnienia czynnej służby sędziowskiej do pracy spowodowanej nieprzerwaną chorobą przysługuje wynagrodzenie chorobowe lub płatny urlop dla poratowania zdrowia, nawiązuje do gwarancji konstytucyjnych (art. 178 § 2 Konstytucji RP), które zapewniają sędziom wynagrodzenie odpowiadające nie tylko godności sprawowanego urzędu, ale także zakresowi ich obowiązków. Oznacza to, że ustawodawca zwykły nie narusza Konstytucji, gdy normuje, iż sędziemu niezdolnemu do okresowo niezdolnemu wskutek choroby do

wykonywania obowiązków służbowych wynagrodzenie przysługuje tylko przez ustawowo określony maksymalny okres niezdolności do służby z powodu choroby („nie dłużej niż przez okres roku” - art. 94 § 1 pusp), a przed upływem roku sędzia może skorzystać z nieprzekraczającego sześciu miesięcy urlopu dla poratowania zdrowia (art. 93 § 2 tej ustawy). Taka regulacja nie odbiega od powszechnych standardów ochronnych stanu niezdolności do pracy w stosunkach pracy ani w innych służbowych stosunkach zatrudnienia.

W zakresie oceny wpływu okresowej „manualnej” niezdolności do służby na sporne prawo do stanu spoczynku Sąd Najwyższy podzielił trafną i uzasadnioną sygnalizację KRS o kontrowersyjności rozmiaru dalszej niezdolności do pełnienia obowiązków sędzi, u której nadal występuje potrzeba pourazowego leczenia i rehabilitacji prawej ręki, ale równocześnie zachowuje manualne zdolności do prowadzenia samochodu „poza miejscem zamieszkania i z przekroczeniem prędkości o 33 km/h”, chyba że jako osoba w istotnym stopniu manualnie niepełnosprawna dopuszcza się ewidentnego naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W powszechnych ubezpieczeniach społecznych analogiczne zachowanie się ubezpieczonego mogłoby być ocenione jako wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia, bo prowadzący do potencjalnego wydłużenia okresu odzyskiwania zdolności do pracy, co jest zagrożone surową sankcją utraty prawa do zasiłku chorobowego i to za cały okres tego zwolnienia (por. art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 159). Tymczasem odwołująca nie doznała takiego uszczerbku wynagrodzeniowego ani dyscyplinarnego za wymieniony incydent drogowy, który nie był obojętny w rozpoznawanej sprawie już dlatego, że do prowadzenia pojazdów mechanicznych wymagana jest co do zasady wyższa sprawność manualna pourazowo leczonej ręki niż do pisania ręcznego, komputerowego lub elektronicznego. Ponadto sprawność manualna nie jest cechą najistotniejszą w czynnym wykonywaniu obowiązków sędziowskich, a w każdym razie nie wyklucza ani pozbawia sędziego istotnych umiejętności profesjonalno-intelektualnych wymaganych do wykonywania czynnej służby sędziowskiej. Przeciwnie, skoro odwołująca się może prowadzić

pojazd mechaniczny, to w okresie długotrwałego leczenia i rehabilitacji powinna rehabilitacyjne adoptować się do ograniczeń lub utrudnień w ręcznym, maszynowym, komputerowym lub elektronicznym („dotykowym”) sporządzaniu lub uzasadnianiu wydawanych orzeczeń sądowych, które nie wymagają nadmiernego wysiłku fizycznego (manualnego). Stan zdolności do „pisemnego” wykonywania części obowiązków służbowych nie jest wykluczony nawet w przypadku jednoręczności sędziego. Sędzia niepełnosprawny manualnie może wykorzystać przecież inne dostępne techniki elektronicznego utrwalania lub inne metody przenoszenia utrwalania czynności służbowych na piśmie, w tym nagrywać je na urządzenie elektroniczne (np. dyktafon) w celu przepisania przez inne osoby lub treść uzasadnień wydawanych orzeczeń i uzasadnień dyktować ustnie do przepisania przez wyznaczoną osobę (np. asystentowi lub maszynistki). Takie okoliczności sprawiały, że bezpodstawny i nieuzasadniony był wniosek odwołującej się sędzi od negatywnej uchwały sprzeciwiającej się przeniesieniu jej w stan spoczynku ze względu na trwającą ponad rok niezdolność do służby z powodu pourazowego schorzenia ręki, którą posługuje się przy pisaniu, ponieważ taki stan okresowej niezdolności do czynnej służby sędziowskiej nawet wtedy, gdy wymaga długotrwałego leczenia i rehabilitacji w okresie dłuższym niż rok, za który przysługuje gwarantowane maksymalnie wynagrodzenie chorobowe, nie wywołuje konstytucyjnej potrzeby ani nie uzasadnia przeniesienia w stan spoczynku ze względu na chorobę lub utratę sił sędziego, które nie uniemożliwiają mu sprawowania urzędu (art. 180 ust. 3 Konstytucji RP). Pozytywne rozpatrzenie wniosku o przeniesienie w stan spoczynku sędziego, który z powodu choroby lub płatnego urlopu dla poratowania zdrowia nie pełnił służby przez okres roku (art. 71 § 1 pusp), wymagałoby ustalenia, że przedłużający się stan chorobowy odwołującej się pozbawiał lub w istotnym zakresie ograniczał wymagania zdrowotne lub związane z nimi inne przymioty niezbędne do pełnienia czynnej służby sędziowskiej w stopniu uniemożliwiającym jej pełnienie urzędu (art. 180 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 71 § 1 pusp). Takich warunków nie spełnia długotrwały stan leczenia i rehabilitacji pourazowej niepełnosprawności ręki odwołującej się. Takie okoliczności nie wynikają także z orzeczenia o okresowym stopniu umiarkowanej niepełnosprawności, które nie było wydane na podstawie ani w związku z

przeniesieniem w stan spoczynku i nie miało wpływu na wyżej wykazaną oczywistą bezzasadność odwołania.

Warto mieć na uwadze, że w także powszechnych stosunkach pracy oraz ubezpieczeń społecznych przedłużające się leczenie ręki u pracownika wykonującego wymagającą pisania pracę umysłową nie chroni go przed rozwiązaniem stosunku pracy z powodu choroby trwającej dłużej niż ustawowy okres ochronny, a następstwa choroby poddającej się leczeniu nie zawsze pozwalają ustalić mu prawa do renty z tytułu co najmniej częściowej niezdolności do pracy wskutek braku istotnego pogorszenia się sprawności organizmu w stopniu uniemożliwiającym wykonywanie każdej pracy umysłowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że wymagający nadal - po upływie maksymalnie rocznego okresu pobierania gwarantowanego wynagrodzenia „chorobowego” (art. 94 § 1 pusp) oraz nieprzekraczającego sześciu miesięcy płatnego urlopu dla poratowania zdrowia - dalszy stan niezdolności sędziego do wykonywania obowiązków służbowych z powodu przedłużającego się leczenia lub rehabilitacji ortopedycznego urazu ręki (wygojone złamanie trzonu prawej kości ramieniowej, powodujące ograniczenie ruchów w stawie ramiennym i łokciowym), którą sędzia posługuje się przy pisaniu (na piśmie), nie prowadzi do profesjonalnej bezradności lub intelektualnej niepełnosprawności służbowej w stopniu uniemożliwiającym dalsze sprawowanie urzędu sędziego w rozumieniu art. 71 § 1 pusp w związku z art. 180 ust. 3 Konstytucji RP, przeto nie uzasadnia przeniesienia w („bezterminowy”) stan spoczynku przed osiągnięciem przez sędziego wymaganego wieku oraz stażu służbowego (art. 69 pusp), co wymagało orzeczenia jak w sentencji.